

# KURJER

Cena ogłoszeń na 1 str. za wiersz milimetry 20, na 4-ej stronie za wiersz milimetry 10 groszy. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 4-o łamowy, na 4-ej str. 6-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie. Prenumerata miesięczna 3 złote.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. WILEŃSKA  
№ 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

# WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych

## Przemysł ludowy.

Nasza sytuacja ekonomiczna w chwili obecnej, opierająca się przede wszystkim na pewnej równowadze gospodarczej i racjonalnym ulepszeniu zaniedbanych gałęzi przemysłu rodzimego, w pierwszej linii ludowego, wymaga pewnych posunięć, celem stworzenia regularnego i udoskonalonego aparatu wytwórczości krajowej.

Zebranie czwartkowe Tow. Przem. Ludowego nosiło charakter informacyjno-programowy.

Specjalnie przybyli z Warszawy p. poseł Maksymilian Malinowski, długoletni działacz na polu gospodarki ludowej, informował o głównych celach Tow. Przemysłu Ludowego, jego specjalnym znaczeniu na ziemiach wschodnich, programie działalności i in.

W świetnym i rzeczowo ujętym referacie, poseł Malinowski zilustrował nam, jak sprawę przemysłu ludowego uregulowała zagranica.

Na podstawie danych statystycznych referent podał zastraszający stan lekkomyślnie traconych sił roboczych, które emigrują, miast wzbogacać swą pracę kraj rodzinny. Straty tej pracy, emigrującej zagranicę, są b. dotkliwe dla Państwa.

A racjonalnie prowadzony przemysł ludowy, posiadający u nas prócz swej dobroci gatunkowej również w wysokim stopniu rozwinięte cechy artystyczne, mógłby stworzyć zdrowe podstawy ekonomiczne Państwa i wyrugować tandetę zagraniczną, a przy sprężystej organizacji nawet zdobyć sobie rynek zbytu zagranicą.

Zorganizowanie na szeroką skalę przemysłu ludowego miałyby i ten wielki plus, że zapewniłoby pracę regularną i twórczą części społeczeństwa wileńskiego, znadującego się zwłaszcza obecnie w ciężkim położeniu.

Ziemie wschodnie, gdzie przemysł ludowy znajduje się w stanie prymitywnym, są specjalnie zainteresowane w zorganizowaniu racjonalnego przemysłu, przystosowanego do wymogów handlowych, celem jak najwydatniejszej pracy na tem polu.

Informując o pracy Tow. Przem. Ludowego, pos. Malinowski dodaje, że przy M. P. i H. tworzy się komitet Przemysłu Ludowego, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich dzielnic. Równocześnie Tow. Przem. Lud. wyjednało kredyty państwowe celem wydajniejszej pracy i udzielania pożyczek dla rozwoju tego przemysłu.

Plan pracy Tow. Przem. Ludowego zakrojony jest na wielką skalę i pokryć ma siecią oddziałów prowincjonalnych całe państwo.

Celem wczorajszego zebrania było stworzenie oddziału wileńskiego, któryby kierował pracą nad podniesieniem przemysłu ludowego na Wileńszczyźnie.

Wszelkie kroki zostały poczynione, by nawiązać kontakt z sejmikami. W doniosłej tej pracy będą rząd i władze pomagały. Opiekę nad rozwojem przemysłu ludowego wykonywać będzie Min. Przem. i Handlu, pracę zaś musi prowadzić społeczeństwo.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie posła Malinowskiego wzięli udział pp. poseł Chomiński, senator Krzyżanowski, Nagrodzki, Turski, prof. Ehrenkreutz, prof. Ehrenkreutzowa, Wętkowicz, Taurogiński, Hermanowicz i inni.

Poseł Chomiński poruszył jedną z najaktualniejszych bolączek przemysłu ludowego, a mianowicie: stworzenia rynku zbytu dla produkowanych przedmiotów przy równoczesnej pomocy gotówkowej i ulepszeniu techniki produkcji.

Przemysł ludowy posiada znaczenie realne. Budżet wileński nie opiera się wyłącznie na zbycie zboża, istnieje: przychówek inwentarza, produkcja płótna, etc. Trzeba ulepszyć technikę i jakość wyprodukowanych rzeczy, by móc stworzyć podkład realny zamierzonego zbycia ich, by gatunki produkowanych wyrobów były w większych ilościach równomiernie.

Inni mówcy poruszali sprawę nawiązania kontaktu z kółkami rolniczymi, pomocy kredytowej dla rozwoju przemysłu ludowego, szkół inżynierskich i t. d.

W odpowiedzi na poruszone w dyskusji zagadnienia, poseł Malinowski zaznaczył, iż w celu ułatwienia zbytu produkowanych wyrobów, założona zostaje Centrala Kooperatyw Przemysłu Ludowego, która będzie w ścisłych stosunkach handlowych z kooperatywami prowincjonalnymi.

Pomoc kredytowa dla ziem wschodnich musi się znaleźć. Ziemie wschodnie z rozmaitych względów są upośledzone, a więc trzeba wlać otuchę w tutejsze społeczeństwo.

Narazie wyasygnowano 4000 zł., celem prowadzenia pracy.

Pos. Malinowski, w zrozumieniu znaczenia rozwoju przemysłu ludowego na ziemiach wschodnich i jego potrzeb kredytowych przyrzekł poruszyć sprawę te u władz miarodajnych, celem zapewnienia wydatnej pomocy materialnej.

Przemówienia wygłoszone na zebraniu tem stały na wysokim poziomie i nacechowane były wielkim zrozumieniem doniosłego zagadnienia, jakim jest rozwój przemysłu ludowego.

Inicjatywa i program działalności, zakrojonej na szeroką skalę zostały opracowane. Teraz z kolei musi głos zabrać miejscowe społeczeństwo i włączyć się do pracy nad wprowadzeniem w czyn tego programu, by zdrowe ziarno rzucone wczoraj na grunt wileński, jaknajprędzej zakiełkowało, weszło i wydało obfity plon.

Z dniem 9 stycznia b. r. ponownie została otwarta przy ul. Ostrobramskiej № 2 (naprzeciwko Sali Miejskiej)

## „Kawiarnia Kresowa“

Polecamy Szan. Publiczności **zdrowe śniadania, obiady, kolacje.** Kuchnia pod kierunk. znanego kuchmistrza. Ceny b. tanie, **obiad 1 złoty**

### Skandal gdański.

BERLIN. Prasa omawia obszernie „walkę Gdańska z Polską”. Szczególną gwałtownością tonu wyróżnia się prasa nacjonalistyczna, która wynosi pod niebiosa burmistrza Sahma za jego energję. Pisma komentują szczegółowo wiadomość o nocie Gdańska do Polski. Piszą, że senat

występuje w tej nocy przeciw „naruszeniu praw pocztowych Gdańska” i żąda, aby polska służba pocztowa w Gdańsku została natychmiast zniesiona. Prasa dodaje, że odpis tej noty został wręczony komisarzowi Ligi Narodów, Mac Donnellowi.

### Upór Litwy.

RZYM. „L'Ossevatore Romano” drukuje komunikat legacji litewskiej w Rzymie, który powiada: W kilku dziennikach włoskich ukazała się wiadomość, że Polska i Litwa zawarły układ przyjacielski co do Wileńszczyzny. Prawdą jest, że rząd li-

tewski nie był nigdy przeciwny bezpośredniemu układowi z Polską, ale uważa jako warunek wstępny, że rząd polski musi przywrócić konwencję suwalską z dnia 7 października 1920 r., która została pogwałcona przez gen. Żeligowskiego.

### Echa zamachu komunistycznego.

KOWNO. Policja polityczna w dalszym ciągu prowadzi śledztwo w sprawie nieudanego zamachu komunistycznego. Z zeznań aresztowanych komunistów okazało się, że tajna organizacja komunistyczna w okręgu szawelskim egzystowała już oddawna. Do „jacejek” komunistycz-

nych wciągano robotników miejscowych, którym płacono po 150 do 200 litów miesięcznie. Część aresztowanych przyznając się dała szczegółowe wiadomości o swojej działalności. Cała sprawa została oddana sądowi wojennemu.

### Litwini wysiedlają.

KOWNO. Naczelnik powiatu wolkowskiego wydał rozporządzenie o nagłym wysiedleniu z granic powiatu wszystkich nie litewskich poddanych urodzonych w okręgu wileńsko-suwałskim. Większość podlegających wysiedleniu zamieszkiwała Litwę od 5—6 lat. Dużą liczbą wysiedleńców

stanowią żydzi. Rozporządzenie naczelnika powiatu wśród ludności żydowskiej wywołało poważne zaniepokojenie. Do Kowna została wysłana delegacja w celu wyjednaania u władz wyższych zmiany rozporządzenie.

### Litewski minister spraw zagranicznych przed sądem.

KOWNO. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd b. ministra spraw zagranicznych Purickisa do Kowna w celu zaznajomienia się z aktem oskarżenia w jego sprawie. (Purickis oskarżony jest o prowadzenie spekulacji sacharyną i kokainą w czasie kiedy był ministrem spraw

zagranicznych). Proces rozpocznie się dn. 4 lutego w trybunale najwyższym. Do sprawy wezwano z Moskwy 10 świadków z pośród urzędników przedstawicielstwa litewskiego. Wogóle do sprawy powołano 50 świadków. Proces odbędzie się przy drzwiach otwartych.

### Echa zamachu grudniowego w Tallinie.

TALLIN. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Ejnbanda zwolniono z zajmowanych stanowisk cały szereg urzędników policji, za

karygodną bezczynność podczas zamachu.

Zwolnieni funkcjonariusze staną wkrótce przed sądem wojennym.

### Skarb czczewiczajki.

RYGA. Z Wologdy donoszą, że na przedmieściu miasta w domu Majzla, gdzie poprzednio znajdował się oddział czczewiczajki transportowej, przez nowo zamieszkałych lokatorów w jednym z mieszkań odnale-

ziono pod podłogą skrzynię z przedmiotami złotymi i drogiemi kamieniami, wywiezionymi z pałaców pettersburskich i Ermitażu. Wartość odnalezionnej skrzyni określona została na dwa miliony rubli złotych.

## Warunki Trockiego.

MOSKWA. Trocki przebywa obecnie w pałacu ks. Jussupowa w okolicach Moskwy.

Nadzór nad nim został wzmocniony, gdyż w łonie partji komunistycznej poruszona została sprawa ewentualnego wykluczenia go z partji za spowodowanie rozterek partyjnych.

Komisarz ludowy ochrony zdrowia, Siemaszko, oświadczył, że wyjazd Trockiego na południe odłożony został wskutek „naglego podwyż-

szczenia temperatury u chorego”.

Według innych wiadomości, Trocki miał oświadczyć radzie komisarzy ludowych i WCIK'owi, że wyjeżdża na Kaukaz pod następującymi warunkami:

- 1) jeśli adherentom jego, zwolnionym z zajmowanych stanowisk, przywrócone zostaną dawne prawa.
- 2) jeśli ze składu rewolucyjnej rady wojennej („rewwojensowiet”) będzie usunięty Franze, będący obecnie zastępcą Trockiego.

## Skutki agitacji antyreligijnej.

MOSKWA. Podczas demonstrowania filmu antyreligijnego w Żytomierzu wynikła wielka bójka. Oburzona publiczność pobiła dotkliwie

siedzących w loży przedstawicieli miejscowych władz sowieckich, niszcząc film i demolując gmach kina.

## Socjalista Loebe — prezydentem Reichstagu.

BERN. Na ostatnim posiedzeniu Reichstagu odbyły się wybory prezydenta. Socjaldemokrata Loebe uzyskał 231 głosów. Dotychczasowy pre-

zydent niemiecki nacjonalista Walraff zdobył 113 głosów. Wynik wyborów został przez większość lewicową przyjęty burzliwymi oklaskami.

## Wiadomości polityczne.

**Z Sejmu.** Począwszy od 15 b. m. rozpoczyna się obrada w sejmowych. Zbiera się od razu komisja. Najważniejsze prace prowadzone będą w komisji budżetowej, która przystąpi do rozpatrywania projektu preliminarza budżetowego na rok 1925 i w administracyjnej, która na początek plenarnych posiedzeń ma przygotować projekt ustawy gminnej.

W kuluarach sejmowych, gdzie można spotkać niefednego z posłów dowiadujemy się, że komisja wojskowa, która miała zebrać się w poniedziałek, została odwołana. Komisja wojskowa miała dyskutować nad projektem ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Odwołanie nastąpiło skutkiem zawiadomienia referenta ustawy, posła Dąbrowskiego, że nie może stawić się na komisji w oznaczonym terminie. Jako motyw poseł Dąbrowski podaje chorobę.

**Podróż min. Skrzyńskiego na konferencję bałtycką.** Min. spraw zagranicznych A. Skrzyński, udaje się na konferencję ministr. spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Lotwy i Polski do Helsingforsu dn. 11 b. m.

Minister zatrzyma się na skutek zaproszeń, otrzymanych od rządu łotewskiego i estońskiego w Rydze dn. 13 b. m. oraz w Tallinie d. 14 b. m.

Do Helsingforsu p. minister przyjedzie dn. 15 b. m. zaś konferencja ministrów odbędzie się dn. 16 i 17 b. m.

**Posel polski przy rządzie sowieckim.** Posel polski przy rządzie sowieckim prof. Kętrzyński w tych dniach wyjeżdża do Moskwy dla objęcia stanowiska. W celu pożegnania wyjeżdżającego nowego posła przedstawiciel sowieckich w Warszawie p. Wojkow wydaje obiad w hotelu Europejskim. Na pożegnaniu tym będzie obecny również minister spraw zagranicznych p. Skrzyński.

**Zmiany w M. S. Z.** W kołach ministerjum spraw zagranicznych słychać, iż kierownik departamentu politycznego p. Kajetan Morawski, który od pewnego czasu jest na urlopie, nie powróci już na to stanowisko; obejmie natomiast wyższe stanowisko w poselstwie polskim w Paryżu.

**Białoruski Klub.** Białoruski Klub polski polecił posłowi Jaremiczowi ażeby dołożył wszelkich starań i u premiera Thugutta wyjednał zgodę na otwarcie białoruskich kursów nauczycielskich — nie w Bydgoszczy — lecz w Wilnie. Zaznaczyć należy, że społeczeństwo białoruskie w Wilnie bez względu na kierunek polityczny — pilnie śledzi te niesłychanie ważne dla ruchu białoruskiego posunięcia.

## Z opery.

(Wznowienie „Tosca”, opery w 3 akt. muzyka G. Pucciniego).

Z powodu wyjazdu na święta nie mogłem być na pierwszych przedstawieniach wznowionej na naszej scenie „Tosca” i dlatego korzystam z debiutu p. Targowskiej w roli tytułowej w tej operze, aby podzielić się z czytelnikami wrażeniami, odniesionymi z występu obiecującej artystki i z wystawienia „Tosca” w teatrze Wielkim, a przede wszystkim, aby omówić wartości muzyczne dzieła, które, jak słyszałem, zwyciężyły i treściwie rozbił przed premierą zasłużony muzyk i poważny krytyk p. Michał Józefowicz, a wykonawcami byli pp. Zamorska, Badlewicz i Krugłowski, artyści pierwszej marki, w drugiej obsadzie pp. Krużanka i Perkowicz.

Co prawda, wolałbym, aby nasz teatr ku uczczeniu Pucciniego wybrał był inną operę tego mistrza weryzmu, np. „Cyganerję”, co do której piękna, a nawet do pewnego stopnia monumentalności w zakresie twór-

czym wspomnianego wyżej kierunku, nie trzeba się sprzeczać; lecz, gdy nie można inaczej, dobra i „Tosca”, o wszechświatowej sławie sensatka, wzruszająca tłumy krwiożerczością instynktów, tortur, mordów i wszelakiego bezceństwa, dzisiaj mniej rozentuzjasmowane dla tego rodzaju sztuki...

Muzyka Pucciniego podkreśla brutalną akcję „Tosca” w sposób dość skomplikowany, Pucciniemu właściwy, a w tej operze więcej, niż w początkowych dziełach włoskiego twórcy, przejawiający. Naturalnie inaczej słuchaliśmy tej muzyki przed laty dwudziestu, a inaczej dzisiaj. Dlatego i zbyt surowy sprawozdawca muzyczny „Tygodnika Ilustrowanego” w artykule po śmierci Pucciniego, odmówił dziełom jego wogóle nieśmiertelnych wartości, zdegradował „Cyganerję” do poziomu operetki (o, biedna Mimi o, ty ubóstwiana!) a innym operom tego autora przypisuje cechy wspólne z melodramatem, bo wychowało go nowe pokolenie, nauczyło go inaczej słuchać, wskazało nowe kierunki i metody reagowania na artystyczne wysiłki przeszłości. Ale i zbyt surowy krytyk warszawski

## Ś. P. Marjan Abramowicz

Otrzymujemy z Warszawy smutną wiadomość o zgonie zasłużonego działacza na polu niepodległościowym Marjana Abramowicza, który za udział w walkach przeciwko caratowi przecierpiał 10 lat w więzieniu.

Zmarły w ciągu lat ostatnich poświęcił się pracy bibliotekarskiej na stanowisku urzędnika państwowego. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 54 lat.

Pogrzeb ś. p. M. Abramowicza odbył się w Warszawie dn. 9 m. b. o godz. 10 rano.

\* \* \*

Ś. p. Marjan Abramowicz był bratem znanego w naszym mieście działacza mecenasa Witolda Abramowicza, oraz redaktora Ludwika Abramowicza, którym na tem miejscu składamy kondolencje.

## Katastrofalny stan elektrowni miejskiej.

Z wystosowanego do magistratu memorjału kierownika elektrowni miejskiej dowiadujemy się o rozpaczliwym stanie technicznym elektrowni centralnej, co wyjaśnia dla czego obywatele miasta, abonenci energii elektrycznej za wygórowane opłaty pobierane przez magistrat muszą znosić ciągły i nieznośny półmrok, lub są zupełnie pozbawieni oświetlenia i energii do celów technicznych.

Memorjał ten bijący na trwogę, iż elektrownia centralna jest zdewastowana i oleje natychmiast nie będą przedsięwzięte energiczne środki zaradcze, należy się spodziewać, iż większa część miasta pozbawiona będzie prądu elektrycznego, a nawet zagraża to poważną katastrofą, mogącą pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach wypadki nieszczęśliwe.

Maszyny zniszczone i starych systemów są nadmiernie przeciążone pracą, wobec czego kierownictwo wydziału elektrycznego zmuszone jest zarządzać wyłączanie całych rejonów miasta, aby obciążenie doprowadziło możliwie do faktycznej wytrzymałości maszyn, aparatów, kabli i t. p. urządzeniom stacji.

Ztu temu miał zarządzić częściowo nowy silnik syst. Diesla, lecz wobec nie dostarczenia w terminie kota pasowego prądnicy, którą miał poruszać silnik wspomniany do tej pory tą drogą prądu uzyskać nie można.

Nadmiar ziego sytuację znacznie pogorszył wypadek jaki się wydarzył w dzień wigilijny, kiedy to pękł cylinder wysokiego ciśnienia przy jednej z maszyn, co znowu wpłynęło

na zmniejszenie wydajności elektrowni, a w ślad za tem zaszła konieczność wyłączenia nowych rejonów i pozbawienia abonentów światła i to na same święta.

Wydział elektryczny robi nadzieję iż do dnia 10 m. b. uda się uruchomić silnik Diesla, a tym samym zwiększyć oświetlenie ulic i doprowadzić do minimum wyłączenia. Włączanie jednak nowych abonentów nadal będzie nie możliwe.

Dalej memorjał oświetla stan maszyn z których trzy starych systemów o cylindrach owalnych zużywają trzy razy więcej pary oraz sportrzebują nadmierną ilość smarów i wymagają znacznie liczniejszej obsługi niż maszyny nowoczesne.

Warunki te wpływają na zwiększenie kosztów, co odbija się na kieszeni abonentów.

Turbina, która jest podstawą elektrowni jest do tego stopnia zdewastowana iż każdej chwili spodziewać się można katastrofy, a więc miasto pozostałoby bez światła, a wypadek może pociągnąć za sobą obok nieobliczalnych strat, ofiary z pośród personelu elektrowni. Przy najmniejszej nieuwadze turbinie grozi eksplozja.

Elektrownia posiłkuje się dotychczas kablami przeprowadzonymi przed wojną, a obliczonymi na 2775 abonentów, mimo to, iż obecnie korzysta z nich 9576 abonentów wskutek tego przewodniki grzeją się i często przepalają, a to powoduje wielkie straty, gdyż celem naprawienia należy rozkopywać ulice i uszkodzone kable łątać.

Wreszcie zbyt cienkie a długie przewody powodują zbyt wielki opór i zmniejszenie napięcia z 220 do 95 volt; tym się więc tłumaczy, iż ulice i mieszkania pogrążone są w półmroku.

Wydział elektryczny zobowiązany był dosadnie stan elektrowni miejskiej, wystąpił do magistratu i Rady Miejskiej, domagając się natychmiastowego przystąpienia do przebudowy zrujnowanej elektrowni.

## BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

DERENIÓWKA  
JARZĘBIAK (wytrawny)  
JARZĘBINKA  
MORELÓWKA  
ORZECHÓWKA  
POMARAŃCZOWA (niesł.)  
TARNIÓWKA  
WISNIOWA (niesłodzona).

warszawskiego krytyka. Wspomnieć należy, że i w dawnych latach ś. p. Gall po lwowskiej premierze, wykonanej w lepszych warunkach, nie miał dla niej także sympatii.

Dyr. Leszczyński, który na swe barki wziął ciężki obowiązek zapewne dzięki poświęceniu zgodził się na nieznośne ryzyko utrzymania rozbieżnych często fal dyssonansowych uchybień orkiestry w rytmie i zgodzie ze śpiewem na scenie. Wielkie to poświęcenie, bo bezwzględny krytykom wolno przypuszczać, że nie umiał, a nie, jak to było w istocie, że nie mógł ominąć nieznanych resztek wykołajeń, zwłaszcza, gdy mowa o sprawności i brzmieniu orkiestry w znaczeniu współczesnym, doświadczeniu i znajomości opery dyrygenta należy przypisać, że „Tosca” wogóle można było wystawić w tym teatrze. Nec Hercules...

Ujęcie sceniczne drugiego aktu „Tosca” wskazuje, że teatr nasz może się zdobyć na porządne dekoracje i, gdyby chciał, mógłby i całość — bez większych wkładów, utrzymać na tej linii. Naturalnie wyeliminować muszę z umeblowania tego obrazu

**TEATR WIELKI W. Pohulanka**

Dzisiaj w piątek ostatni występ znakomitej tancerki

**Heleny BEKEFFI**

primabaleriny oper Warszawskiej i b. Moskiewskiej.

W programie: Taniec hiszpański — Bizeta, Taniec ukraiński — Pugni'ego, Taniec tatarski — Bakalejnikowa, „Mettelot” — Minkusa.

Z udziałem zespołu baletowego pod kier. J. Ciepłińskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

**Teatr Wielki**

Dzisiaj w piątek

**Widowisko baletowe**

z udziałem

**Heleny BEKEFFI**

Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro w sobotę

[poraz 25-ty i ostatni

**„Hrabina Marica”**

opierka Kalmana z W. Kawecką.

Początek o 8 w.

**Teatr Polski**

Dzisiaj poraz 3-ci

**Po burzy.**

sztuka W. de Bondy.

Początek o g. 8 w.

W niedzielę

o godz. 4 popoł. przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych

**Damy i huzary.**

komedja Al. Fredry.

**KRONIKA.**

Sobota  
**10**  
Styczeń

Dzisiaj — Agatona P.

Jutro — Honoraty P.

Wschód słońca — g. 7.41

Zachód „ — g. 3.45

+ Z okregowej Komisji kl. zw. zaw. Chodzą pogłoski jakoby pobyt w naszym mieście przedstawicieli Centralnego Biura kl. zw. zaw. Kwa-pińskiego, Altera i Szczekowskiego, stoi w ścisłym związku z rozwiązaniem Okregowej Komisji Klasowych związków zawodowych rzekomo, za zbyt silne wpływy komunistów dowiadujemy się że przybycie do Wilna wymienionych działaczy nie miało nic wspólnego z anonimowymi doniesieniami osób nieprzychylnie usposobionych do obecnego Zarządu Okr. kom. kl. zw. zaw.

— Sprawa o eksmisję Zw. zawodowych. Dn. 7 m. b. w sądzie okregowym w Wilnie rozpatrywana była sprawa wdrożona przez prokuratorę generalną o eksmisję Związków zawodowych z gmachu przy ul. Żeligowskiego nr. 4.

Obronę wnosil w imieniu zagrożonych związków adw. Bagński.

Powództwo popierał przedstawiciel podkuratorji generalnej, który dowodził, iż gmach sporny winien przejść na własność państwa, gdyż poprzednio mieścił kancelarię i mieszkanie generała gubernatora Wileńskiego.

Sąd wyrok ogłosi dn. 13 m. b.  
— Zasiłek dla bezrobotnych. W urzędzie pośrednictwa pracy za-

rejestrowano 180 robotników bezrobotnych ubiegających się o wypłacenie zasiłku w myśl ustawy z dn. 18 lipca 1923 r.

Z tej liczby robotników zakwalifikowano 68 osób, którym przyznano zasiłek, inni muszą złożyć dodatkowe dokumenty, stwierdzające ich prawa do zapomogi.

— Rekrutacja robotników do Francji. Dn. 7 m. b. w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy specjalna komisja fachowa i lekarska, która badała robotników chcących wyjechać na roboty do Francji.

Z pośród 150 robotników rolnych, niefachowych i ziemianinów komisja zakwalifikowała na wyjazd 50 osób.

Innych zakwestjonowano ze względu na brak zdrowia lub nie złożenia wymaganych dokumentów jak dowodów osobistych, zezwoleń z PKU. i innych.

Wyjazd partji nowych robotników nastąpił wczoraj do Wejcherowa (Pomorze) skąd grupami po 400 osób wysłani będą do Francji.

Następna rekrutacja robotników zagranicę odbędzie się za miesiąc. Urząd pośrednictwa pracy prowadzi nadal ewidencję chętnych.

— Doksztalcanie gońców. W myśl odnośnego rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej kuratorjum okregu szkolnego wileńskiego zwróciło się do magistratu w sprawie wydania zarządzenia by gońcy nieletni, zatrudnieni w magistracie uczęszczali na specjalne kursy

obrzydlivą kanapę, którą należałoby na zawsze ukryć w rekwiizytorni nieużytków!

Akt drugi miał swój charakter, a oprawa jego odpowiadała akcji, jaka się w nim rozgrywa. Coś z szatańskiej duszy Scarpia i jego piekielnej, lecz w formy towarzyskiej dystynkcji przyodzianej natury! Ten sposób ujęcia sceny odpowiada nowożytnym formom inscenizacji i zaleca się reżyserji gorąco. Rzeczy są aż nadto znane, aby wyjaśniać i tłumaczyć. Dekoracje aktu I-go nie nosily tych cech współczesności i należą do wieków zamierzchlych. Przepraszam najmocniej; pomięty spadochron w kształcie kolumny i sklepień, nie daje złudzenia wnętrza świątyni, ani perspektywy... Akt III-ci nie raził. Po wystawieniu drugiego aktu „Tosca” widzimy, że więcej nieco troski w zamierzeniach teatru około dobra i przyszłości opery, a każdy przykłaśnie takiej pracy, a wobec powszechnej przychylniej opinii publiczności, chyba szalenie porwałby się na ujemną krytykę kierownictwa. Tak samo szczyry artysta, przez miłość dla Wilna, przez palce nie będzie patrzył na losy instytucji, któ-

rej egzystencja, życie i rozwój związane są z kulturą tego miasta. Byłaby to miłość fałszywa, małpis, bez pożytku. Biblijny afekt synowski wobec ojca, który oszołomiony winem spi nagi, bez okrycia, byłby nie na miejscu. Ojcu wolno spać, teatr musi żyć, czuć i sam dbać o swoje okrycie, o swe szaty utkane z pracy i poświęcenia ludzi, którzy do tego są powołani i zato odpowiedzialni przed społeczeństwem. Zresztą wspaniałe gmach sztuki budują nie tylko artyści na scenie; na ugorach rozwoju sztuki danego miasta pracują wszyscy, którzy do tego mają prawo, wszyscy, którzy obciosowują kamienie, czy to w kancelarji teatru, czy w jego murach, czy przy biurku redakcyjnym... dla dobrej opinji Wilna w Polsce i przed światem — ten wspólny, harmonijny wysiłek, jest najbardziej pożądanym.

Przechodząc do wykonawczyń partji tytułowej w „Tosce”, p. Targowska, która po raz pierwszy w życiu zadebiutowała na naszej scenie w tej roli, przyznać muszę, że nie przypuszczałem, że p. T. tak dobrze wywiąże się z trudnego zadania. Proszę się też nie dziwić, że ze względu na u-

doksztalcanie dla nieletnich pracowników.

Kursa te czynne są w godzinach wieczorowych przy gimnazjum Zygmunta Augusta przy ul. Małej Pohulanki.

+ Liczne zebranie. Zapowiedziane na dzień 4 b. m. zebranie dzielnicowego Koła Zw. Lud. Nar. w sali Rozwoju nie odbyło się, gdyż prócz prezesa i sekretarza przybyli na nie aż dwie osoby. Widać że Wilno powoli ale skutecznie zraża się do tych ultra-narodowych harłapatrijotów z ulicy Dominikańskiej.

**Teatr i muzyka.**

Teatr Polski. Dzisiaj w dalszym ciągu komedja młodego autora wilanina W de Bondy p. t. „Po burzy”, ilustrująca stosunki nasze obecne ambicje różnych osób powołanych i mniej powołanych do objęcia foteli ministerjalnych, jak również stosunki w których muszą pędzić żywot ziemianie na naszych kresach i ich ciągła obawa o swe życie i mienie zagrożone przez napady band dywersyjnych.

Przedstawienie szkolne. W niedzielę o g. 4 pp. jukaże się poraz pierwszy dla młodzieży arcydzieło Al. Fredry „Damy i huzary” w doborowej obsadzie. Ceny najniższe.

Ostatni występ Heleny Bekeffi. Dzisiaj w Teatrze Wielkim, nasz doskonały zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza J. Ciepłińskiego, z występem gościnnym po raz ostatni znakomitej tancerki Heleny Bekeffi, da wieczór baletowy, na który złożyła się: Taniec hiszpański z opery „Carmen” — Bizeta, Taniec ukraiński — Pugni'ego, „Mattelot” — Minkusa, Taniec tatarski Bakalejnikowa.

Oprócz tego zespół baletowy wykona: „Kaprys włoski” — Czajkowskiego, „Sonata księżycowa” — Beethovena, „Zefir i Flora” — Moniuszki, oraz „Tańce” — Griega, Rózyckiego, Moniuszki i inn.

Jubileuszowe przedstawienie „Hrabiny Maricy”. Nasz znakomity gość Wiktorja Kawecką jutro po raz ostatni wystąpi w swej popularnej roli „Hrabina Marica”. Będzie to zarazem dwudzieste piąte przedstawienie w naszym teatrze tej wspaniałej operetki, doskonale granej przez cały zespół, któremu bywały dają piewszestwo przed Warszawą.

Jutro również po raz ostatni „Dama w grono stajach” którą zdobyła sobie artystyczny sukces zupełny.

„Karnawał królewski” Reżyser M. Dowmunt od dłuższego czasu przygotowuje wspaniałą operetkę — revue Nelsona „Karnawał królewski”, będzie to widowisko na wzór teatrów paryskich, gdzie wspaniałe toalety pań, wystawa specjalna, czarodziejska gra świateł, muzyka, chór, dzieci, dobrani chórzycy i artyści złożyli się na widowisko dotąd w Wilnie nieznanie.

Balet jako popołudniówka. W niedzielę o g. 4 pp. dane będzie „Widowisko Baletowe pod kierunkiem baletmistrza J. Ciepłińskiego.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— Ukojenia szukał w Wilji. Wczoraj o godz. 3 m. 30 w nocy z mostu Zielonego skoczył do Wilji Ryszard Szader, zamieszkały przy ul. Krakowskiej № 10.

Samobójcy z pomocą podał p. Rynkiewicz, pełniący wówczas służbę.

Po wyciągnięciu desperata z wody, przewieziono go do jego mieszkania.

Szader jako przyczynę podał — silne zdenerwowanie.

— Zamach samobójczy. Bolesława Wyzgo, zamieszkała przy ul. Garbarskiej № 5. wobec nieporozumień rodzinnych, w zamiarach samobójczych wypila esencję octową.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Jakóba. Stan zdrowia niezagraża życiu.

— Znaczna kradzież z włamaniem. Do mieszkania Eljasza Lewina (al. Kwaszelna 21) włamali się złodzieje, którzy skradli wiele garderoby, wartości 1,500 zł.

— Kradzieże. Z mieszkania p. Wandy Biedrzyckiej skradziono biżuterję i różne rzeczy srebrne, wartości 2000 zł. Podejrzanego o dokonanie kradzieży Leonarda Majtnera aresztowano.

— Z mieszkania Eugenjusza Boguckiego (Benedyktyńska 2) skradziono biżuterję, wartości 700 zł.

**Z PROWINCJI.**

+ Konflikt. Zarząd klasowego zw. zaw. pracowników przemysłu drzewnego żąda dla swoich członków, pracujących w tartakach w Wielkich Sołecznikach wypłaty według wskaźnika drożyznianego za wrzesień, październik, listopad i grudzień r. ub. Właściciel tartaku stanowczo opierał się temu, gdyż odnośny punkt umowy zbiorowej zawartej między właścicielem a robotnikami, mówi, że właściciel winien opłacać tylko wzrost drożyzny do 15 proc. Na tym tle powstał konflikt i jakkolwiek wrogich wystąpień nie było — nie został jeszcze zlikwidowany.

+ Z pogranicza. Donoszą z pogranicza, iż bandyci, którzy napadli na Rudnika we wsi Barsuki — nie przekroczyli dotąd granicy i ukrywają się w okolicznych lasach. W związku z tym zarządzone silniejsze obstawienie granicy i wysłano patrolo wzmocnione do 3 ludzi. Równocześnie zarządzone obławę — tak, że jest nadzieja, że w dniach najbliższych bandyci wpadną w ręce naszych władz bezpieczeństwa.

— Echa morderstwa. Z Wilejki otrzymujemy wiadomość o wykryciu zabójcy Michaliny Bartosiewiczowej, zamieszkałej we wsi Bućki gm. Chocieńczyckiej.

Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie ustaliło, iż zabójstwa dokonał Tadeusz Budryk w czasie kłótni o wspólne zboże.

Aresztowany Budryk przyznał się do winy i zeznał, że zabójstwa dokonał przez zemstę.

Mordercę oddano do rozporządzenia sędziemu śledczemu w Mołodocznie.

ka, która kreuje Tosca na scenie, dojrzała dopiero do swego zadania.

Nie mniej duchowe opanowanie roli nie wiele odchyliło się od linii założenia, którą sobie p. Targowska — sądząc z jej gry nakreśliła, a nawet nosiło cechy, różniące jej Tosca od innych. To już bardzo wielki sukces debutantki, to suponować pozwala, że artystka w krótkim czasie, przy dalszej pracy i po dobrem obyciu się ze sceną, może stworzyć artystycznie wykończoną postać z wybitnym rysem samodzielności. Głosowo doskonale usposobiona — z bojaźliwą niestety wstrzemięźliwością w pozycjach górnego rejestru, czemu należy zaradzić, by wyrównać skalę głosu — tak pięknie brzmiącego w srednicy — przebyła p. Targowska Charybę swych marzeń szczęśliwie, tu można powiedzieć, że występ jej nie tylko cieszył się powodzeniem, ale i na nie zasłużył.

(A. L.)

— **Okradzenie cerkwi.** Do cerkwi we wsi Rabuny, gm. Rzeszańskiej włamali się złodzieje, którzy zrabowali 30 zł., 20 rubli srebrem i nieokreśloną narazie kwotę w banknotach rosyjskich. O popełnienie kradzieży podejrzany jest Jan Rapanowicz, mieszkaniec tejże wsi.

— **Pożar.** W nocy z dn. 2 na 3 b. m. o godz. 23 we wsi Niwniki, gm. Prozorockiej, pow. Dziśnieńskiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i chlew z żywym inwentarzem, na szkodę Panfila Fiedorowa. Straty wynoszą około 1800 zł. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Koniokrądowno.** We wsi Mamczyce, gm. Wiazyńskiej niewykryci sprawcy uprowadzili 2 konie Bazylego i Piotra Żolnierawiczów oraz klacz Jana Sawczyca. Poszkodowani oceniają straty na 750 zł.

— **Nowe połączenia.** Zawiadamig się, iż z dniem 4 stycznia r. b. została zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna w agencji pocztowej Twerez, pow. Brasławskiego.

#### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Odczyt Marszałka Piłsudskiego.** W tych dniach Marszałek Piłsudski wygłosi w Warszawie odczyt na temat organizacji najwyższych władz wojskowych. Przy tej

sposobności Marszałek poinformuje o swych zamiarach na najbliższą przyszłość.

— **Konferencja o rozkładach jazdy.** Dnia 2 i 3 b. m. odbyła się w Gdańsku konferencja rozkładów jazdy przy współudziale przedstawicieli min. kolei, dyrekcji warszawskiej, gdańskiej, poznańskiej i katowickiej. Konferencja miała na celu uzgodnienie rozkładu jazdy pociągów dalekobieżnych miejscowych i sąsiedzkich na rok 1925—6.

#### Z ZAGRANICY.

— **Proces lipski.** Przed trybunałem karnym sądu Rzeszy w Lipsku odbył się czwarty proces przeciw powstaniom polskim. Na ławie oskarżonych zasiadł handlarz cygar Paweł Buchta z pod Katowic i piętnastu dalszych oskarżonych pod zarzutem, że w latach 1923 i 1924 zorganizowali tajny związek w Szeplenicach i Katowicach, celem odwołania niemieckiej części Górnego Śląska od Niemiec. Sąd skazał Buchtę na trzy lata twierdzy i tysiąc marek grzywny, czterech dalszych oskarżonych na 4 miesiące twierdzy, a innych razem na 6 tysięcy marek grzywny. Buchcie zaliczono 4 miesiące więzienia śledczego jak również i pozostałym, wobec czego

prócz Buchty wszystkich wypuszczono na wolność. Rząd wydał wszystkich oskarżonych z granic państwa niemieckiego.

#### RUCH WYDAWNICZY.

— **Wiktor Brumer, „Scena i Widownia“.** Warszawa 1925, nakładem „Życia Teatru“. Redaktor warszawskiego „Życia Teatru“ zebrał tu trzynastę swych artykułów, pisanych w ostatnich latach w sprawach teatralnych. Mimo przypadkowego nieraz punktu wyjścia, mają one przeważnie znaczenie ogólniejsze, a temsamem zawsze aktualne. Nawet z historycznego „Projektu organizacji Teatru Narodowego w roku 1814“ wydobywa autor wskazówki dla dzisiejszego wychowywania publiczności teatralnej, podobnie jak w wyciągach ze starych recenzji o zachowaniu się publiczności w teatrach polskich przed stu laty (Publiczność teatralna). Materiał historyczny stanowią dla niego także wiersze K. Estreichera o aktorkach, ich twórczości i stosunku do publiczności (O świecie uludy scenicznej). Wydobywa z niego przyczynki do psychologii aktora, a ten problem twórczości aktorskiej zajmuje go i w innych przyczynkach. Na równi z publicznością i aktorem interesuje się p. Brumer także autorem i krytykiem i wypowiada na ich

temat szereg uwag, choć nie zawsze nowych i głębokich, to przeważnie słuszných. To też jego zbiorek może się przyczynić do rozszerzenia i pogłębienia kultury teatralnej.

## Rozmaitości.

### Przygoda myśliwska księcia Jorku

Drugi syn władców W. Brytanji, książę Jorku miał niedawno przygodę, która o mały włos nie skończyła się tragicznie. Książę, jak donoszą pisma angielskie, znajduje się w Afryce, koło Abisynji. Niedaleko Istoja (Kolonja Kenja) przedsięwzięto wyprawę myśliwską, w której uczestniczył książę wraz z małżonką. Na czele wyprawy stał p. Anderson, wytrawny myśliwy i doskonały strzelec. Odkryto ślad dużego nosorożca. Myśliwi nadaremnie szli za tropem; zwierzę nie spotkano. Już pod wieczór chcieli zaniechać dalszych poszukiwań. Nagle, o jakie 30 metrów przed sobą, ujrzał książę olbrzymiego nosorożca. Książę strzelił i ranił olbrzyma. Rozjuszony nosorożec rzucił się na strzelca. Wtem padły 2 strzały. To książę strzelił powtórnie i znów ranił zwierzę, w sekundę po nim p. Anderson, który cełnym strzałem w sam łeb, powalił nosorożca na miejsce, ale już tylko o 2 metry przed księciem. Ale młody książę nie był wcale zaniepokojony zajściem. Przeciwnie, zrobił uwagę, że się cieszy, bo to jego pierwsza gruba zwierzyna w wycieczce afrykańskiej.

Redaktor Józef Batorowicz.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że wkrótce

**i biuro podań i przepisów na maszynach przy ul. A. Mickiewicza 4**

zostaje przeniesione do znacznie wygodniejszego lokalu **w tymże domu. Wejście z ul. Garbarskiej 1-e piętro (wejście wygodne). Tel. 82.**

Z poważaniem **STEFAN GRABOWSKI.**

## Biuro reklamowe Stefana Grabowskiego

KINO-TEATR „**HELIOS**“  
ul. Wileńska 38.

Dziś!  
Wielki film romans!

**ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO**

Glorja Swanson. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

wybitne arcydzieło z życia współczesnych wielkomięskich obyczajów w 7 akt. W roli głównej słynna gwiazda ekranu

KINO-TEATR „**POLONJA**“  
Mickiewicza 22, Dyrekt. G. Slepjan

Dziś!  
Wspaniały fenomenalny film cudów  
2 serje razem. 12 aktów razem!

**KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW**

10 plag egipskich. Przejście przez morze Czerwone.

podług powieści „Księżyc Izraela“  
Ridder Hegarda

KINO-TEATR „**Piccadilli**“  
ul. WIELKA 42.

Dziś!  
Wielki sensacyjny program świąteczny.

**Z tajemnic toru wyścigowego**

Molly Malone Johny Hines. Niebywałe napięcie akcji.

dramat życiowy w 12 w. akt. z życia człowieka opętanego siecią intryg. W rol. główn. prześlizgną  
Kolosalna wystawa.

## B-cia ALSZWANG

Wilno, ul. Wielka 42.

SP. AKC.

Telef. 822.

POLECA

# KOSZULE FRAKOWE

## BALOWE SUKNIE

ORAZ

### damskie i męskie lakiery.

Pierwszorządny

krawiec damski

**M. KORSAK**

ul. Kalwaryjska 7-16

Od 1 stycznia obślanki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Udzielam

lekcji matematyki

Przygotowuję do egzaminów i na maturę. Ofiarna 4, m. 2. G. F.

PRACOWNIA

ZĘBÓW sztucznych

**L. MINKIERA,**

ul. Wileńska 21.

## „VESTA“

**Bank Wzajemnych Ubezpieczeń**

zał. 1873.

**Poznań**

zał. 1873.

**ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8.**

Ubezpieczenia życiowe,  
od wypadków, odpowiedzialności  
prawnej, auto casco od ognia  
i gradu.

„Pomnij o książce, gdy ci los szczęścia udziela,  
a pewno w nieszczęściu znajdziesz przyjaciela.”  
(Niemcewicz).

## Wypożyczalnia Książek

„Wileńskiej Książnicy Nowości“

Jagiellońska 9, m. 1. Telefon 683.

Czynna od 11—18 bez przerwy. Kaucja w gotówce lub w książkach. Najnowsza beletrystyka p. liska, francuska i t. d., lektura naukowa, szkolna i dla młodzieży nieletniej. W razie braku książki beletrystycznej, zakupuje się natychmiast na żądanie abonenta.

Na miejscu można korzystać z Encyklopedji powsz. i Dziennika Ust. R.P.